Nro. 86.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 27. Października 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Przeszłego Piątku, d. 23. b. m. wyruszył z tąd na mieysce dalszego przeznaczenia pułk pieszy Weidenfelda, a onegday pułk pieszy Giulaja. Dnia 23. b. m. nadciągnął tu 3ci bataliion pieszego pułku Bellegarde, onegday zaś nadciągnęły równie 3cie bataliiony pułków de Ligne i Straucha.

Z dostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu Wrześniu we Lwowie czynionych, okazuią się następuiące wypadki: I. Barometr: Naywyższy stan (d. 9.) 28″, 5‴, 9˙; nayniższy stan (d. 25.) 27″, 7‴, 11˙; średnia wysokość z całego miesiąca = 28, 1, 7. II. Ciepłomierz: Naywiększe ciepło (d. 18. o godz. 2giéy) = + 19, 2.; naymnieysze ciepło (d. 10. o wschodzie słońca) = + 0, 7.; średnia temperatura z całego miesiąca: dla wschodu słońca = + 6, 3... dla 8méy godz. zrana = + 8, 7... dla 2giéy godz. po południu = + 12, 5... dla 10téy godz. w nocy = + 7, 9... Całość więc = 8, 9. III. Wilgociomierz: Naywiększa wilgoć = 97, 9.; naymnieysza = 52, 5. Sredni stan Wilgociomierza z całego miesiąca był dla wschodu słońca = 90, 85.; dla 8méy godz. zrana = 85, 347.. dla 2giéy godz. po południu = 68, 127... dla 10téy godz. w nocy = 85, 01. Z ogółu dostrzeżeń okazuie się więc średnia = 82, 3.... IV. Wiatry: Podczas 120tu dostrzeżeń była 6 razy cisza; słaby wiatr był 62 razy, średni 45 razy, a mocny 7 razy. Dnia 12go po godz. 5téy po południu, była burza z Zachodu. Panuiący wiatr był Północno-Zachodni (P. Z.), a to 44 razy podczas 120tu dostrzeżeń; po nim zaś wiatr Południowo Zachodni (Po. Z.), a to 27 razy w czasie dopiéro co wspomnionych dostrzeżeń. V. Odmiany Powietrza; Dnia 9go, 10go i 11go tegoż miesiąca, bywały zrana mocne szrzony*) Było 4 dni zupełnie pogodnych, tyleż całkem pochmurnych, a 22 odmiennych. W tymże miesiącu nie było żadnych grzmotów; szczególnie dnia 5go wieczorem łyskało się. Mgła była przez 3 dni, dni dzdzystych było 10, między temi ieden, w którym ciągle, a dziewięć, w których przestankami dészcz padał. VI. Dészczomiar: Mnóstwo spadłego w owych 10ciu dniach dészczu, wynosi podług miary Wiedeńskiéy 2 cale i 4 1/2 linii.

Z Wiédnia d. 17. Października. — N. Pan raczył Hrabiego Rudolfa de Lützów aktualnego Szambelana swoiego, mianować nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Dworze Królesko-Duńskim.

N. Pan raczył nayłaskawiéy Krystyana Hrabiego de Aicholt Prezesa Sądów szlacheckich i Stanów Austryi powyżéy Ensy, przez wzgląd na kilkoletne iak naylepsze prowadzenie stéru interessów, i na inne położone zasługi, mianować Prezydentem Rządu kraiowego po wyżéy Ensy.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Donoszą z Nowego Yorku pod dniem 17. Sierpnia, iż w skutku nadeszłych z Anglii depeszów, tyczących się cofnienia roz-

*) *W nocy z dnia 25go na 26ty podczas mocnego północno-zachodniego wiatru i gdy Ciepłomierz z + 3, 7. spadł aż na + 2, 3. padały płateczki śniegowe, które iednakże natychmiast topniały.*

kazów gabinetowych i innych między obustronnemi Państwami zaszłych nieporozumień, tudzież na przełożenie Angielskiego Jenerała Adjutanta Baynes, stanęło w Kanadzie zawieszenie broni między tymże Jenerałem i naczelnym Dowodzcą wóysk Amerykańskich Jenerałem Deaborn, które trwać ma aż do oświadczenia się Prezydenta na propozycye Angielskie. Układ tego rozeymu posłano do Washingtonu, lecz dotych-czas nie wiedziano, czyli od Rządu będzie potwierdzonym.

Związek Reński.

List ieden z Drezna pisany pod d. 27. Września donosi co następuie: „Wydział seymowy pracuie tu ciągle. Potrzeby i nagłe wydatki są wielkie, lecz równie wielką iest chęć wiernych Stanów Saskich przyłożyć się do wszystkiego ile możności. Panuie wprawdzie w niektórych poiedyńczych okolicah Kraiu (co naturalna iest rzeczą) niedostatk pienię-... gdy nadzwyczayny podatek naypiérwéy złożyć musiano, przeto obawiamy się tu i owdzie nowych nie małych zaległości w zwyczaynych podatkach. Lecz nadzwyczayna oszczędność narodu Saskiego okazuie iawnie, iż wszystko ieszcze można było uczynić, a niezachwiana miłość sprawiedliwości Króla połączona z doświadczoną rzetelnością Stanów Saskich w dopełnieniu wszystkich przyiętych obowiązków, zapewniaią ciągle kredyt Kraiu naszego. Rewersa podatkowe regularnie losowane i wypłacane bywaią, a pożyczki u Reichenbacha i Kompanii czynią śpieszne postępy. Kommissya kraiowa nieustannie iest zatrudniona zaradzeniem zachodzącym co chwila potrzebom w tych okolicach, które kwatérunkami i furmanką są uciśnione i. t. d."

„Wielkiey wagi dla handlu książkami iest rozkaz pod d. 10. Sierpnia tyczący się cenzury i książek. Chociaż niektóre punkta onegoż wyięto zdawnych rozporządzeń, które Król. Kommissya książek w Lipsku dawno ztroskliwością wykonywała, przecież znayduie się wiele nowych punktów zgadzaiących się z duchem czasu i teraźnieyszą policyą książek, a rozkaz ten iest nowym dowodem oycowskiéy troskliwości, z iaką zapobiega się nadużyciom wolności druku, która wreście wszelkiéy opieki i wsparcia doznaie."

Teatr Woyny.

Marszałek Xiąże Tarentu (Macdonald) przybył d. 5. Października do Bowska z częścią wóysk, które pod rozkazami iego zostaią.

Główna kwatéra rossyyska ma być teraz w Tuli (o 20 mil od Moskwy).

Przednia straż francuzka stoi wzdłuż rzeki Pakwy.

Do 2igo bulletynu wielkiego woyska (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszey*) załączone są znowu następuiące odezwy i doniesienia rossyyskie:

Drukowane doniesienie Jenerała-Gubernatora Moskwy (bez daty.)

Przednia straż nasza stoi w pobliskości Gżacka; woyska nasze zaymuią groźne stanowisko, a JO. Xiążę ma zamiar stoczyć bitwę. Woysko nasze iest równie tak liczne iak nieprzyiacielskie, a wprzeciągu dwóch dni pomnożonem będzie ieszcze 20000 ludzi. Żołnierze nasi są sami tylko Rossyanie, maią wszyscy iedną i tęż samą religiię, zostaią pod iednym Monarchą, walczą za Cerkiew Bożą, za domy swoie, za swe żony, dzieci i groby oyców swoich, Nieprzyiaciel biie się o chléb. — Jak przegra bitwę, będzie musiał uciekać. — Przywieziono tu ranionych; leżą oni w Gołowińskim; odwiedzałem ich; kazałem im dadź ieść, i byłem przytomnym, gdy się spać kładli. Walczyli oni za nas; nie opuszczaycie ich; macie obowiązek osładzać ich cierpienia przez odwiedzanie i rozmowy. — Pamiętaycie nawet o tych, którzy są na roboty publiczne skazani! Są oni wierni poddani Monarchy naszego i przyiaciele nasi. Jakże podobna było odmówić im wsparcia?

Odezwa tegoż do mieszkańców Moskwy.

Rozchodzi się pogłoska iakobym zakazał wyieżdżać z miasta. Gdyby to było prawdą, widzianoby żołnierzy stoiących na rogatkach, a tysiące powozów wszelkiego rodzaiu nie wychodziłyby z miasta. Miło mi iest, iż damy i żony kupców, dla spokoyności swoiéy wyieżdzaią. Im mniéy boiaźliwych, tém mnieysze niebezpieczeństwo. Lecz ganię z tych mężów, braci i krewnych, którzy z niemi swoiemi powyieżdzali i powrócić nie chcą. Źle czynią opuszczaiąc miasto, ieżeli sądzą, że iest niebezpieczeństwo, a hańbą się pokrywaią, ieżeli go nie ma. Ręczę życiem moiém, że nieprzyiaciel nie weydzie do

Moskwy, oto są moie powody: Woysko nasze liczy 150000 wybornego ludu, 1800 dział, a JO. Xiążę Kutuzow mianowany od N. Monarchy naczelnym Wodzem całego woyska. Korpusy Jenerałów Tormasowa i Czyczagowa stoiące w tyle nieprzyiaciela, liczą 85000 wyborney piechoty i iazdy. — Jenerał Miłoradowicz nadciągnął z Kaługi do Mozayska maiąc 30000 piechoty 3800 iazdy i 84 dział. We trzy dni nadciągnie do Mozayska Hrabia Marków ze 24000 ludzi, za którymi ciągnie 7000 innych ieszcze ludzi. W Moskwie, Klinie, Zawidowie i w Podolsku znayduie się 14000 piechoty. Jeżeli siła ta nie będzie dostarczaiącą do pobicia wiarołomnego nieprzyiaciela, powiem wtenczas do was: Daléy żywo kochani Moskale! ruszaymy także! Zbierzemy 100000 ludzi, weźmiemy z sobą Obraz Nayświętszéy Panny i 150 dział, a tak uczynimy koniec od razu wszystkiemu. — Nieprzyiaciel nie ma iak 150000 ludzi z własném woyskiem, i z tém wszystkiém co tylko mógł zebrać. Żyią oni końskiem miesem. — Donoszę o tem dla zaspokoienia iednych, a dla pocieszenia drugich, szczególnie, zaś z powodu bliskiego przybycia N. Monarchy do wiernego iego miasta. Czytaycie; wszystko iest łatwe do zrozumienia, ale nie tłómaczcie sobie z tego żadnych złych skutków, co wam doniosłem.

Odezwa tegoż Gubernatora do mieszkańców Moskwy, wydana dnia 11. Września;

Bracia! Wielkie woysko nasze nie oszczedzi życia na obronę oyczyzny. Nie pozwolmy przewrotnemu nieprzyiacielowi weyśdź do Moskwy. Zbrodnią byłoby nie wspierać naszych braci wszelkiemi siłami. Moskwa iest matką naszą. Ona was żywiła. Ona wam dała wzzystkie bogactwa, które posiadacie. Na imie Przenayświęt: Matki Chrystusa wzywam was na obronę przybytków Pańskich, Moskwy i całéy Rossyi. Uzbroycie się iak tylko możecie, pieszo i konno. Nabierzcie żywności na 3 dni. Zgromadźcie się pod znaki krzyża, i niezwłocznie udaycie się na 3 góry. Ja będę z wami. Wytępimy przewrotnych nieprzyiacioł. Chwała dla tych, którzy będą w boiu. Wdzięczna oyczyzna zachowa w pamięci za nią poległych. Źle myślący na sądzie ostatecznym karę odniosą.

Doniesienie tegoż Gubernatora d. 12. Września;

Jutro wyieżdzam do Xięcia Kutuzowa dla ułożenia sposobów na zniszczenie nieprzyiacioł. Diabłu oddamy tych gości, i duszę wydrzemy. Na obiad powrócę, i rozpocznę dzieło, które w proch obróci zdrayców.

Podpisano: Hrabia Rostopszyn.

Major Pruski Wrangeł przywiózł Królowi Imci Pruskiemu doniesienie od Jenerała-Leytnanta Yorck z Mitawy pod d. 3go Października pisane o wypadkach kilkudniowych bitew, które korpus Pruski pod rozkazami tegoż Jenerała zostaiący z nieprzyiacielem stoczył, i w których dawną sławę oręża Pruskiego w świetny sposób utrzymawszy, nader ważny plan nieprzyiacielski, któryby w skutkach swoich mógł się stać bardzo szkodliwym, wniwecz obrócił.

Istotna treść tego doniesienia iest nastepuiąca:

„Od dnia 19. Września rozeszła się była pogłoska, że osada Rygi 20tu lub 30 tysiącami ludzi powiększoną została, i że się gotuie do uderzenia z całą siłą na korpus Pruski, a naymocnieysza kolumna miała działać przeciwko Mitawie. W niedogodném stanowisku, iakie na ówczas korpus zaymował, musiał Jen. Yorck spokoynie czekać na wszelki przypadek. Gdy mu dnia 26. Września po południu Pułkownik Horn doniósł, że nieprzyiaciel z przemagaiącą siłą zagraża stanowisku iego pod Tamoszną, odparłszy iuż wszystkie iego straże, rozkazał mu Jenerał, aby się cofnął za Muszę, a w przypadku potrzeby aż za Eckau dla odkrycia przez to planu nieprzyiacielskiego i przedsięwzięcia potém stanowczych środków. Na ten koniec udał się Jenerał z mocnym oddziałem na rozpoznawanie gościńcem prowadzącym z Mitawy do Rygi, gdzie się z pewnością dowiedział, że większa część korpusu Finlandzkiego i wiele innych bataliionów z Inflant i Estonii dnia poprzedzaiącego wieczorem do Rygi przybyły. — Jeszcze téy nocy postanowił Jenerał Yorck opuścić stanowisko przy Olai, i połączywszy się z oddziałem Pułkownika Horna, stawać w szyku boiowym pod Eckau. Ledwie to połączenie przyprowadzone było do skutku, gdy dnia 27. Września około pierwszéy z połu-

dnia kolumny nieprzyiacielskie pokazawszy się uderzyły na Jenerała Leytnanta Massenbach, który z iazdą i dwiema bateryami konnéy artyleryi w bliskości rzéki był zostawiony, aby o ćwierć mili za rzéką na wzgórzu z innemi korpusami stanowisko zaiął. Jenerał-Major Kleist pozostał był pod Mitawą, z 5cią bataliionami, 3ma szwadronami i dwiema bateryami dla obrony szańców przedmostowych. — Zaiąwszy Jen. Yorck stanowisko, dał rozkaz Jen. Leytnantowi Massenbach, aby z iazdą stanął w szyku boiowym przy korpusie. Nadciągnął niebawnie nieprzyiaciel z znacznie przemagaiącym korpusem, którego kolumny iuż z daleka usiłowały oskrzydlić lewe skrzydło korpusu Pruskiego. Już odtąd nie wątpił Jenerał, że przedsięwzięcie nieprzyiaciela wymierzone iest na wielkie działa do oblężenia sprowadzone, a pod Ruhenthalem stoiące, aby przez opanowanie onych oblężenie Rygi przynaymniéy w téy kampanii niepodobnem uczynić. Jen. Yorck zatem wszelkich ruszył sposobów dla obrócenia wniwecz tego niebezpiecznego planu; iakoż cały korpus Pruski na sztych wystawić musiał dla dopięcia tak ważnego zamiaru. Wrócił się więc Jenerał do Bowska dla uniknienia w dniu tym bitwy, gdyż się spodziéwał, ze się tam połączy z Pułkownikiem Hünerbein, któremu Marszałek Xiążę Tarentu poruczył dowództwo brygady stoiącey pod Fridrichsstadem. Lecz Pułkownik ten dla tego, że nieprzyiaciel ciągnął na Eckau, miał wiele drogi do obchodzenia, a gdy Jen. Yorck dnia 28 zrana nic o nim się nie dowiedział, nie pozostało mu, iak ściągnąć do siebie oddział Jenerała Maiora Kleist, i Mitawę opuścić; postanowił także iśdź naprzeciw tegoż Jen. pod Ruhenthal, gdzie cięzkie działa bez zaprzęgu stały, i w przypadku naynieszczęśliwszym przy nich walczyć. Nieprzyiaciel przestał na tém że Bowsk osadził, i bataliion fizyliierów zostawiony tam z dwoma szwadronami huzarów dla utrzymania związku z Pułkownikiem Hünerbein, z miasta wyparł. Dnia 29 zrana stanął oddział Jenerała-Majora Kleist pod Ruhenthalem, i dowiedziano się, że znaczny nieprzyiacielski korpus przeprawiwszy się przez Aę, dąży do Ruhenthal. Wyprawił natychmiast Jen. Yorck lewe skrzydło korpusu pod sprawą Jenerała Kleist z odwodem naprzeciw nieprzyiaciela na lewym brzegu rzéki Aa, aby tam na niego uderzyć tak, iak już przednia straż pod Pułkownikiem Jeanneret na prawym brzegu Aa z pomyślnym skutkiem uczyniła. Ledwie Jen. Kleist z nieprzyiacielem się spotkał, aliści nayzaciętsza rozpoczyna się walka, która do późnéy nocy trwała, a w któréy na końcu bagnet tylko dokazywał. Nieprzyiaciel zupełnie był odparty i musiał w nocy znowu przez Aę się przeprawić. Zabrano mu tego dnia 500 ieńców.

„Dnia 30. ze świtem ścigany był nieprzyiaciel na obu brzegach Aa, a gdy się przy Schlokhoff zatrzymał, kazał znowu Jen. dowodzący nań uderzyć. Uderzenie to odbyło się z naywiększą dokładnością. Nieprzyiaciel był znowu wyparty z posady swoiéy, a trzeci pułk Moskiewski strzelców, i bataliion odwodowy 25go pułku strzelców musiały broń złożyć przed pułkiem huzarów Pruskich i strzelcami przedniey straży. Tylko naywiększe znużenie woyska, które przez 4 dni prawie bez posiłku i w ustawicznych było obrotach, nakłoniło Jenerała dowodzącego do wstrzymania dalszego ścigania nieprzyiaciela, i dokonania klęski iego. — Po południu stanęła brygada Pułkownika Hünerbeina pod Ruhenthalem."

„Dnia 1 Października zrana, Pułkownik Jürgas czyniąc rozpoznawanie z dwóma szwadronami swego pułku i bataliionem piechoty, napadł na pułk dragonów Finlandzkich, pułk Kozaków i kilka szwadronów huzarów; pobił ie i odparł, a prawie cały pułk Kozaków zrąbanym został. W tymże czasie i pod zasłoną tego rozpoznania połączył Jenerał dowodzący na prawym brzegu Aa naywiększą część korpusu, zostawiwszy tylko na lewym brzegu przednią straż pod Pułkownikiem Jeanneret i brygadę Pałkownika Hünerbeina, aby tam przeciwko nieprzyiacielowi działały, gdy Jenerał dowodzący z głównym korpusem przez Mitawę w tył mu zaydzie. Obrot ten głównego korpusu wykonany był bez trudności; ale przednia straż musiała zwieść żwawą potyczkę, którą nieprzyiaciel kilkokrotnie na nowo rozpoczął, lecz zawsze był odpartym, aż nareście pszyciśniony obrotami oddziału 7méy dywizyi, przymuszonym został w nocy do opuszczenia stanowiska swego i cofnienia się do Peterhoff i Olai."

„Dnia 2 Października wysłano w pogoń za nieprzyiacielem, który się do Rygi cofał, i dościgniono tylko ze 20 Kozaków i kilkuset marudów, których w niewolą zabrano."

kich „Korpus Pruski zabrał w tych zwycięzdno potyczkach przeszło 2500 ieńców, i iedno działo. Strata ogólna nieprzyiacielska wynosi do 5000 głów, a Pruska w zabitych i ranionych naywięcéy 1000. Z officerów, którzy się szczególniéy popisali, wymienia Jenerał dowodzący Jenerała Kleista, Kapitana Schak, Kapitana artyleryi Rentzel, tudzież wszystkich dowodzców pułku i batalionów."

„Jak ważne było zwycięstwo Prusaków, okazuie się ztąd, że Jenerał Gubernator Essen iuż przybył z Rygi do Mitawy, dla urządzenia na nowo prowincyi, którą iuż za odzyskaną rozumiał; co teraz niespodzianie na niczém spełzło."

„Jenerał Yorck chcąc dać wypocząć woysku po tak wielkich trudach, stanął pod Mitawą, a straże iego zaięły znowu dawne stanowiska niedaleko Rygi."

Z Xięstwa Warszawskiego mamy pod d. 22. Października następuiące pewne wiadomości;

„Napady Moskali rozciągały się iedynie na niektóre okolice Departamentów Siedleckiego i Lubelskiego. Liczbę nieprzyiaciela powiększały ciągle wieści roznoszone przez umykaiących mieszkańców. Prefektura przeniosła się była z Lublina do Zamościa, lecz podług nayświeższych wiadomości znowu do piérwszego miasta powróciła. Prosty bieg poczty z Warszawy przez Departament Lubelski do Państw Cesarsko-Austryackich, nie był ani na chwilę przerwanym. Ces. Austryacki korpus posiłkowy działa teraz pod Białą i niebawnie znowu naprzód postąpi. Korpus Moskiewski cofa się, a tylna straż iego została dnia 16. Października pod Międzyrzeczem przez Austryacką iazdę doścignięta i wypartą. W Xięstwie Warszawskiém uznaią powszechnie przyzwoite i światłe rozrządzenia JO. Xięcia Feldmarszałka Schwarzenberga. Wkrótce nieprzyiaciel całkiem wyrugowanym będzie."

Wiadomości od woyska rossyyskiego, zwanego Dunayskiém.

W głównéy kwatérze w Brześciu Litewskim d. 30. Września (12. Października) 1812.

Wczoray weszliśmy do Brześcia Litewskiego, do bronienia którego nieprzyiaciel zdawał się bydź gotowym, z którego iednakie wyszedł po cichu w nocy z dnia 28. na 29. Września (z 10go na 11ty Października), dla cofania się zapewne bokiem od Białegostoku. Mieliśmy rosprawę z tylną strażą iego. Jchmość Panóm Warszawianóm damy teraz także uczuć troche naszą bytność. Goniec, który nadbiegł przed dwoma dniami z główney kwatéry Xięcia Kutuzowa, przywiózł z tamtąd naylepsze wiadomości. Napoleon cierpi naywiększy niedostatek żywności, a dezercya mocno się w woysku iego zakorzenia. Dwa prawdziwie francuzkie szwadrony, przeszły do nas z niedostatku żywności. Zdaie się, iż Cesarz Francuzów został przez trudne położenie swoie na inne myśli naprowadzonym. Posyłał ón iuż kilka razy Officerów z trębaczami do Feldmarszałka Kutuzowa z propozycyami zawieszenia broni, lecz Xiążę Feldmarszałek nie chcąc ich nawet widzieć, odprawił ich z niczém. Wielkie woysko rossyyskie zaymuie takie stanowisko, z którego grozi przecięciem związku woysku francuzkiemu. Ma bydź tam iuż dosyc duże zimno.

Temi dniami zachwyciliśmy pomiędzy innymi ieńcami także ieden szwadron huzarów Kienmajera, wraz z Szefem szwadronu. Officerowie i żołnierze onegoż, będą na słowo honoru puszczeni do domu.

Dziennik Angielski Morning Chronicle, umieścił z powodu teraźnieyszéy woyny między Francyą i Rossyą następuiący artykuł:

„Historya rozumu ludzkiego nic tak nadzwyczaynego nie wystawia, iako niewiadomość panuiącą teraz względem teraźnieyszych zdobyciów, przyszłych powodzeń, i dalszych zamiarów Napoleona w woynie na Północy. — Ieżeli są polityczne twierdzienia, mogące bydź uważanemi za nierozsądne i niedorzeczne, tedy zaiste są niemi twierdzienia, przytaczane na obronę rad gabinetu Moskiewskiego. Wzmiankuie hystorya ludy, uciekaiące przed potężnym zwycięzcą i zostawuiące poza so-

bą pustynie, aby za niemi nie tak szybko postępował. Maxyma teraźnieyszych czasów nakazuie nawet stawiać raczéy most złoty dla silnego nieprzyiaciela uciekaiącego, aniżeli przywodzić go do rozpaczy; ale nie czytaliśmy ieszcze w kronikach politycznych i woyskowych przykładu takowego głupstwa, iakie się teraz daie widzieć, żeby dozwalać nieprzyiacielowi zabiérać bezkarnie kraie bogate i żyzne, część naypięknieyszą obszernego Państwa, pełną wspaniałych miast, i wielką ludność maiącą. Żeby tego dozwolić, potrzeba bydz zmuszonym, i przegrać kilka wielkich bitew iedne po drugich, albo nieznać chwały i dobra kraiu swoiego. Iedno z tego dwoyga zdań czeka Moskalów względem teraźnieyszéy ich kampanii, tyle iuż pamiętnéy i ważney w przyszłych iéy skutkach. Oburzenie się nasze na kłamstwa, iakiemi durzą codziennie lud łatwowierny, gdy nam prawią o zwycięstwach Moskalów i śpiéwanych u nich Te Deum, skłoniło nas do wystawienia rzetelnego stanu, a oraz dowiedzenia iaśnie, że rozpoczęta woyna, i prowadzona iak wiadomo, może przynieść zaszczyt osobistemu męstwu żołnierzy Moskiewskich, ale musi się na zniszczeniu Rossyi zakończyć.“

„Nadaremnie prawią o zaciągu ludzi do woyska w mieście, pod którego bramami stoi iuż nieprzyiaciel; nierozsądkiem iest myśleć o dywersyi w tyle Jenerała, którego poprzedza zwycięstwo: takie działanie może dokonać zniszczenia pobitego woyska, a naymnieyszego nie sprawi wrażenia na tryumfuiącym nieprzyiacielu, który prócz tego wszelkie przedsięwziął środki, iakie mu przewaga iego nadaie, aby nie napastowano stanowisk, które za sobą zostawia. Kto widzi chorągwie swoie powiewaiące na wieżach stolicy, nie ma przyczyny obawiania się drugiéy woyny, iakąby mógł wieśdź z nim tenże sam nieprzyiaciel na opuszczonéy kraiu iego granicy. Można to zastosować do przygotowań, iakiemi nas od tak dawna durzą, i do wszystkich niedorzeczności, wymyślanych na uwiecznienie błędu ludów. Gdy syn Filipa Macedończyka czynił układy w stolicy Persyi, a Rzymianie ze zwyciężonemi po wszystkich stolicach ucywilizowanego świata, nie odstępowali prez to nic z warunków, iakie narzucać zdawało się im rzeczą słuszną i zgodną z polityką, że garstka nieukontentowanych uciekała z głębi kraiu na ostatnie granice, i podnosiła oręż opodal od nieprzyiaciela, przed którym haniebnie pierzchnęła.“

„Iakiż iest ninieyszy stan woyny? Oto Państwo Moskiewskie rozlegleysze, aniżeli słynące niegdyś w dawnych Włoszech, przechodzi mimo ogromności swoiéy znacznemi częściami w moc nieprzyiaciela, a z dwóch iego wspaniałych stolic iedna moze bydź dosięgnioną, druga zaś bardzo iest bliską wzięcia. Nikt nie wątpi w ninieyszych okolicznościach, iż zamiarem iest Napoleona zatknąć orły swoie na murach Moskwy, a mało kto powątpiewa, że ma do spełnienia tego zamiaru sposoby. (Iuż go spełnił.) Ale są tacy, którzy sądzą, że lubo aż do Moskwy doydzie, Panstwo atoli Moskiewskie będzie ieszcze całe, i że stolica tego Państwa, przez Piotra W. założona, postawi Monarchę Moskiewskiego w stanie utrzymania się ieszcze na wysokim stopniu, na iakim był między Monarchami Europeyskiemi i Azyatyckiemi. Lecz krótkie wyiaśnienie obali ten przesąd. Niemniéy krew iest potrzebną do bytu stworzeń, iak kray zaięty iuż od Francuzów, a mianowicie Moskwa (dokąd aby się nie dostali Boże uchoway!) są koniecznie potrzebnemi do utrzymania handlu, mocy, bogactw i potęgi, a nawet bytu Petersburga. — Dla tego ta przepyszna stolica założona wśród bagien, iż założyciel iéy chciał się dostać na morze Baltyckie, bo morza Białe, Azowskie, Kaspiyskie i Czarne nie były dostatecznemi dla widoków nienasyconéy ambicyi Piotra I., a ta polityka dała pochóp do owych środków w tém całém rozległém Państwie dla odwrócenia handlu z iego naturalnych i łatwych kanałów, a przeniesienia go do mniéy naturalnych i mniéy łatwych do przebywania. Nareszcie, przez roboty cały wiek utrwaiące, przez woyny z obcemi, i przez sam cisk wewnętrzny, pochłonął w siebie Petersburg połowę handlu całey Monarchii. Zaledwe można uwierzyć, iż przed końcem 1800 roku szło corocznie kanałem Ladogskim do tego ulubionego miasta 15000 statków, wiozących bogactwa licznemi kanałami, które ie przerzynaią; niektóre statki przybywały z niezmiernych lasów Syberyi, i przeszło 1000 mil (Francuzkich) płynęły.“

„Podług takiego rzutu oka, można założyć takowe twierdzenie: Gdy oręż Francuzki poprzecina te żyły, utraci Petersburg zdrowie, a nawet i zycie; tudzież, iż opano-

wanie linii ciągnacéy się od uyścia Dźwiny do Moskwy tamuiac wszelki związek z całą częścią Europy leżącą na południe téy granicy, zapewnia zdobywcy posiadanie wszystkich dostatków i zasiłków Państwa. Handel Petersburski nie ma nic z natury swoiéy podobnego do handlu żadnego innego kraiu. Odgłos zwycięstw nie miesza tam spokoyności mieszkańców; dym z pieców rzemieślniczych nie zacimia tam, iak u nas, atmosfery; dóm bogatego handlarza nie iest zawalony ani owemi ogromnemi belami, ani owemi beczkami, iakie po naszych miastach nadmorskich i handlowych widzimy. Wszystko w Petersburgu ma postać stolicy Cesarskiéy, gdzie tylko bogactwa i zbytki spostrzegać się daią, a nie widać śladu przykrych zabiegów, iakie się za zwyczay czynią dla ich nabycia. Ale chociaż wewnątrz téy stolicy nic nie robią, wszędzie atoli przemysł trudni się utrzymaniem iéy okazałości. Trzy główne rzeki w zachodniéy części Państwa Moskiewskiego, to iest, Dźwina, Niemeń i Dniepr maią początek ziednychże bagien blisko Smoleńska. Niedaleko zaś iest rozległy kawał kraiu tak zaokrąglony, iżby go łatwo ogrodzić można, ztamtąd to pochodzą owe konopie, których Angliia tyle potrzebuie dla swoich okrętów woiennych i kupieckich. Są także w bliskości trzy wielkie składy tego płodu i rozmaitych innych towarów kraiowych. Ieden z tych składów iest w Gzacku, zkąd wyszedł bulletyn Francuzki pod d. 3. Września; nadto, są w okolicy ogromne gmachy, gdzie wszystko, nim weydzie w handel, bywa przygotowane.“

„Takie to iest położenie, taka część kraiu, takie fabryki i składy, które Moskale zmuszeni byli zostawić nieprzyiacielowi. Gdy zaś Petersburg brał wszystko z tego kraiu, przepadła więc cała ważność iego pod względem handlu. Miarkować można, iak Francuzi będą umieli korzystać z wszelkiéy łatwości, iaką im, taki kray podaie, do przewiezienia tego, co im się będzie zdawało, bądź do Rygi, bądź na inne dogodne mieysce na południu odnogi Finlandzkiéy.— Skutki tego nadzwyczaynego i nagłego zwrócenia drogi mogłyby pod wielu względami bydź pomyślne dla zachodnich prowincyi Moskiewskich i dla Polski. Wszystkie ostre prawa, które wbrew dobru kraiu nakazywały zwozić te obfite płody do miasta Cesarskiego, tém samémby upadły; zwrócony handel do neutralnych kanałów swoich stałby się kwitnącym, a sam tylko Petersburg na témby cierpiał.“

„Każdy widzi, iż w rozbiorze stanu Państwa Moskiewskiego wśród strasznéy walki, w iaką się wdało, nie zastanawialiśmy się nad skutkami téy walki pod względem nas samych, i nie zastanowimy się teraz nad tém, lubo zbliska dotyka przewagę morską i handel Państwa Angielskiego; lecz gdy się uczynią uwagi w téy mierze, nie trudno będzie dowieśdź, że w téy świeżéy rachubie politycznéy, równie niezręcznéy iak inne, Ministrowie nasi dosięgną według zwyczaiu dwoistego celu, iaki sobie zawsze zakładaią. Przywiodą sprzymierzeńca naszego do zguby, i nas uczynią uczestnikami téyże zguby, co iest niestety! przeznaczeniem Anglii i fatalnym skutkiem iéy polityki, która od 10 lat, iak trwa woyna nierostropnie wiedziona, sprowadza na nas, i wciągnionych do naszéy sprawy wszelkie nieszczęścia, iakiemi chcemy uporczywie obarczyć nieprzyiaciela, umieiącego zręcznie korzystać z usiłowań naszych, czynionych dla obalenia iego potęgi.“

Rossya.

Dnia 18. Października miał się odbyć w Rossyi nowy zaciąg do woyska. Fabryki rossyyskie doznały przez woynę przeszkody w robotach, i nie wystarczaią iuż potrzebom woyska.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bukurestu d. 2. Października. — Kaimakan i Postelnik nowego Xięcia Wołoszczyzny Janko Karadszyna, przybyli do naszego miasta. Piérwszy nazywa się Grzegorz Sutzo, syn Michała Beja, drugi zaś Czapan. Władze rossyyskie trzymaią iednakże ciągle wodze rządowe aż do drugiego (14.) Października, iako dnia traktatem pokoiu oznaczonego. Dywan rządzi pod temiż Władzami, przezco ten przeciąg czasu staie się nader zgubnym dla prowincyi naszych, i tak iuż całkiem wycieczonych, a stan nasz staie się podobnym do zupełnego prawie bezrządu. Xiążę Szkarłat Kalimachi, który nie dawno z niewoli rossyyskiéy powrócił i Hospodarem Multan mianowany został, znayduie się tu ieszcze

dotychczas, i czeka podobnież na ustąpienie Rossyan z powierzonéy mu prowincyi, dla obięcia onéyże w posiadłość.

Chalib Effendi wyiechał dnia wczorayszego do Ruszczuka chcąc bydź obecnym rozpoczęciu Beiramu; iednakże tu znowu powróci.

Nowo-mianowany W. Wezyr Hurszyld Basza przybył iuż do Szumli, i zdaie się ten nowy swóy Urząd z dzielnością rozpoczynać. Powołał łon do siebie wszystkich Ajanów z Rumelii dla naradzenia się z nimi nad środkami do utrzymania spokoyności i porządku w téy prowincyi; rozkazał oraz znanemu Bosniakowi Aga i dwóm innym niespokoynym Ajanóm głowy pościnać.

Admirał rossyyski Czyczagow posłał przed odiazdem swoim z Jass następuiącą notę do Dywanu Multańskiego:

„Woysko Nad-Dunayskie opuszcza Multany. Woyna, któréy byliście świadkami, ustała iuż. Macie teraz pokóy i rząd, do którego nawykliście, a który wam był pożytecznym. Znosiliście ciężary woienne! Ofiary Wasze są wiadome, a przyczyna téy woyny czyni Wam honor. N. Imperator Alexander dziękuie Wam. Szczęście Waszéy oyczyzny było zamiarem iego Oycowskiéy pieczołowitości! Bądźcie zapewnionymi, iż On dobrze o Was myslał. Dzielne woysko, które Was od ucisków woyny uwolniło, śpieszy teraz do nowych zwycięstw, błogosławione przez własne Wasze błogosławieństwo."

W Jassach d. 18. (30.) Sierpnia 1812.

(Podpisano) Czyczagow.

Dnia 9. i 10. Października Metropolita Gabryel i Skarłat (Karol) Sturza, Gubernator części kraiu przypadłéy Rossyi, wyiechali z Jass do Kisznewa, miasta guberskiego. Tamże miał także wyiechać Senator Milasiewicz. Wszystkie potrzeby woienne z Benderu, Kilii, Akermanu i Chocimia przewiezione będą na lewy brzeg Dunaiu; powód tego iest niewiadomy. Które Małe oddziały wóysk rossyyskich, które stały ieszcze w Multanach i na Wołoszczyznie, iuż ztamtąd wychodzą.

×××

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 13. do 18. Października 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
13	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 1.	† 8, 5.	79, 8.	*Po. Po. W. słaby*	*pogoda.*
	2. po połud.	27, 9, 6.	† 19.	56.	*Po. Po. W. średni*	*pogoda.*
	10. w nocy	27, 8, 9.	† 10, 8.	82, 5.	*Po. Po. W. słaby*	*pogoda.*
14	*Wsch. Słońc.*	27, 8, 0.	† 8, 8.	94, 6.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 8, 6.	† 13, 5.	75, 1.	*Po. słaby,*	*chmury.*
	10 w nocy	27, 9, 1.	† 9, 1.	81, 5.	*Po. Z. słaby*	*pogoda.*
15	*Wsch. Słońc.*	27, 9, 0.	† 6, 4.	85, 7.	*Po. Po. W. słaby*	*iasno.*
	2. po połud.	27, 8, 7.	† 11, 8.	73, 6.	*Po. Po. W. średni*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	27, 10, 3.	† 6, 2.	84, 8.	*Po. Z. słaby*	*pogoda.*
16	*Wsch. Słońc.*	27, 9, 9.	† 3, 4.	91, 9.	*Po. W. W. słaby*	*chmury, mgła.*
	2. po połud.	27, 7, 4.	† 8, 8.	91, 4.	*W. słaby*	*dészcz.*
	10. w nocy	27, 6, 7.	† 8. 3.	88, 1.	*Po. Po. W. średni*	*gęste chmury.*
17	*Wsch. Słońc.*	27, 8, 5.	† 5, 8.	93, 3.	*Z. średni.*	*dészcz.*
	2. po połud.	27, 10, 0.	† 8, 7.	85, 6.	*Z. średni*	*dészcz.*
	10. w nocy	27, 11, 2.	† 5, 9.	92. 7.	*Po. Z. słaby*	*dészcz.*
18	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 8.	† 5, 4.	93, 3.	*P. Z. słaby*	*gęste chmury.*
	2. po połud.	27, 11, 8.	† 10, 5.	69, 8.	*P. Z. Z. średni*	*chmury.*
	10. w nocy.	27, 10, 11.	† 5.	79. 8.	*Po. Z. średni*	*chmury.*